

Sygn. akt I ACa 186/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Ewa Giezek (spr.) |
| Sędziowie: | SA Małgorzata Zwierzyńska SA Marek Machnij |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Agata Karczewska |

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1050/15

I. prostuje zaskarżony wyrok w rubrum i w punkcie I (pierwszym) rozstrzygnięcia w ten sposób, że firmę pozwaną (...) ujmuje w cudzysłów;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 186/17

UZASADNIENIE

Powódka B. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej syna P. M. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 70.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.12.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.748,18 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji:

W dniu 19.01.2005 r. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego spowodowanego z winy D. P., skazanego prawomocnym wyrokiem karnym, w wyniku którego śmierć na miejscu poniósł syn powódki - P. M..

W dacie wypadku D. P. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

Zmarły P. M. był najstarszym z pięciorga dzieci powódki B. M.. W chwili wypadku miał 22 lata. Przed wypadkiem mieszkał w L. z uwagi na pracę w K., ale na weekendy przyjeżdżał do powódki, zaś w tygodniu utrzymywał z nią kontakt telefoniczny. P. M. pomagał powódce w domu, wykonywał naprawy i remonty oraz spędzał z nią wolny czas.

Więź łącząca powódkę B. M. ze zmarłym synem była głęboka, nacechowana pozytywnymi emocjami i poczuciem bezpieczeństwa. Śmierć P. M. negatywnie wpłynęła na funkcjonowanie powódki w ten sposób, że podlegała ona ograniczeniom emocjonalnym i społecznym. Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego, mimo zaleceń podjęcia takiego leczenia, oraz okresowo zażywała leki uspokajające, które brała także przed wypadkiem syna. Obecnie występuje u niej zaburzenie poczucia stabilności oraz nieznacznie podwyższony poziom lęku, który wiąże się z obawami, że coś złego i nieprzewidywalnego może stać się komuś z jej bliskich. Uczucia te nie wiążą się jednak wyłącznie ze śmiercią syna, ale także z problemami finansowymi. Obecnie proces żałoby u powódki został już zakończony - nie stwierdza się u niej stanów depresyjnych.

Obecnie powódka B. M. mieszka sama, utrzymuje kontakt z pozostałymi dziećmi oraz odwiedza grób syna.

W 2008 r. pozwany wypłacił powódce 15.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci syna.

W dniu 19.02.2015 r. powódka B. M. zgłosiła szkodę pozwanemu domagając się zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Pozwany w odpowiedzi z dnia 07.04.2015 r. przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Zdarzenie, z którego powódka wywodziła skutki prawne miało miejsce w styczniu 2005 r. Zatem zgodnie z jednolicie ukształtowanym orzecnictwem na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jako najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługiwało jej zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Jeden czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać różne szkody u różnych osób - w tym przypadku krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych.

Przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) obejmuje odpowiedzialność ubezpieczyciela za krzywdę powstałą wskutek śmierci osoby bliskiej, a taka wykładnia również jest utrwalona w orzecnictwie.

Powódka - jako matka zmarłego P. M. - jest osobą bezpośrednio poszkodowaną czynem niedozwolonym popełnionym przez sprawcę wypadku D. P., gdyż wskutek śmierci syna naruszone zostały jej dobra osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz do utrzymania i pielęgnacji więzi emocjonalnej łączącej ją z synem. Wobec tego przysługuje jej roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Legitymowanym biernie jest natomiast pozwany, który ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. Odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną przez posiadacza ubezpieczonego pojazdu wynika natomiast z treści art. 822 k.c. i art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Odnośnie wysokości zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że art. 448 zd. 1 k.c. precyzuje, że zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić odpowiednią sumę. Przy ocenie natomiast jaka suma jest odpowiednia należy mieć na uwadze m.in. rodzaj naruszonego dobra oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych doznanych przez pokrzywdzonego.

Orzekając w przedmiocie należnego powódce zadośćuczynienia uwzględnił okoliczność, że zmarły P. M. była najstarszym synem powódki, z którym łączyła ją silna i głęboka więź nacechowana pozytywnymi emocjami. Zmarły dawał powódce poczucie bezpieczeństwa, pomagał jej w domu oraz spędzał z nią wolny czas. Ponadto, P. M. regularnie odwiedzał matkę przyjeżdżając do niej na weekendy, a w tygodniu - z uwagi na zamieszkiwanie poza domem - utrzymywał z nią kontakt telefoniczny. Powódka mogła więc oczekiwać, że jej syn będzie obecny w jej życiu, a łącząca ich więź będzie podtrzymywana, tym bardziej, że P. M. deklarował chęć zamieszkiwania z matką także po ślubie. O istnieniu silnej więzi między powódką a jej synem świadczy też fakt, że odwiedza ona grób zmarłego, wspomina go oraz czasem myli imię swojego drugiego syna z imieniem zmarłego. Śmierć syna negatywnie wpłynęła na życie powódki - obecnie występuje u niej zaburzenie poczucia stabilności oraz nieznacznie podwyższony poziom lęku, który wiąże się m.in. z obawami, że coś złego i nieprzewidywalnego może stać się komuś z jej bliskich, przy czym - jak wskazała biegła sądowa - na powyższy stan częściowo wpływają także problemy finansowe powódki. Ponadto, z jej dokumentacji medycznej wynika, że w 2005 r. wskazywano jej na konieczność konsultacji psychiatrycznej oraz sugerowane depresję, a zalecenia leczenia psychiatrycznego ponawiano także w 2010 r. Sama powódka również zeznała, że po śmierci syna brała leki uspokajające, przy czym należało mieć na uwadze, że zażywała je także przed wypadkiem P. M., a nerwicę rozpoznano u niej już w dniu 28.12.2004 r. Sąd Okręgowy uwzględnił też fakt, że proces żałoby powódki jest zakończony, a obecnie nie stwierdza się u niej stanów depresyjnych. Ponadto, od śmierci P. M. upłynęło już prawie 12 lat, co z pewnością musiało wpłynąć na zmniejszenie cierpienia powódki i pogodzenie się ze stratą. Nie jest ona też całkowicie osamotniona, ponieważ mimo że mieszka sama, to ma kontakt ze swoimi pozostałymi dziećmi oraz ich rodzinami. Zdaniem Sądu okoliczności te przemawiały za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w kwocie 80.000zł, kierując się przy tym wysokością zadośćuczynień przyznawanych w podobnych sprawach. Sąd wziął również pod uwagę fakt, że powódka otrzymała od pozwanego 15.000 zł tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej (w 2008 r.) oraz kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia (w 2015 r.). Kwota 15.000 zł stanowiła odszkodowanie i nie może automatycznie wpłynąć na obniżenie należnego powódce zadośćuczynienia, to jednak powinna być uwzględniona przy orzekaniu w tym przedmiocie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że powódce należy się zadośćuczynienie w pozostałej kwocie 70.000 zł. W pozostałym zakresie powództwo jako wygórowane podlegało natomiast oddaleniu.

Odnośnie roszczenia o odsetki Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł pismem z dnia 10.02.2015 r., którego przyjęcie pozwany potwierdził w dniu 19.02.2015 r. Termin 30 dni na spełnienie roszczenia powódki upływał zatem z dniem 21.03.2015 r., podczas gdy pozwany w dniu 4.07.2015 r. częściowo uznał swoją odpowiedzialność przyznając powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł. Pozwany odmawiając zatem spełnienia pozostałych roszczeń powódki popadł w opóźnienie, w którym znajdował się także w momencie wytoczenia powództwa, tj. w dniu 17.12.2015 r., dlatego jest zobowiązany do zapłaty odsetek od tego dnia, tj. zgodnie z żądaniem pozwu.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że stan faktyczny, który istniał w tej dacie zgłoszenia szkody pozwanemu pozwalał mu na dokonanie oceny zgłoszonego roszczenia i rozmiaru krzywdy powódki, tym bardziej, że jest on wyspecjalizowanym i profesjonalnym podmiotem, dysponującym niezbędnymi środkami, w tym odpowiednią i specjalistyczną kadrami. Z akt szkody wynika także, że w korespondencji prowadzonej z powódką na etapie likwidacji szkody pozwany ani razu nie wskazał, by w niniejszej sprawie zachodziły wyjątkowe okoliczności, mogące uzasadniać opóźnienie ze spełnieniem świadczenia lub uniemożliwić ustalenie wysokości jej krzywdy, tym bardziej, że zdarzenie będące źródłem szkody powódki miało miejsce w 2005 r.

Zatem, uwzględniając zmiany art. 481 k.c. wprowadzone na mocy art. 2 i art. 56 ustawy z dnia 09.10.2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830) Sąd pierwszej instancji zastrzegł, że od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty od zasądzonych kwot powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty postępowania po stronie powódki składały się koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 3.617zł, opłata od pozwu w kwocie 4.000 zł oraz koszty zaliczki na biegłego w kwocie 680 zł. Na koszty pozwanego składały się koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 3.617zł. Powódka wygrała niniejsze powództwo w 87%, zatem po wzajemnym obrachunku należności stron należało zasądzić na jej rzecz kwotę 6.748,18 zł. O czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła pozwana, zaskarżając rozstrzygnięcie w części, a mianowicie ponad kwotę 40.000zł.

Zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. prowadzącą do zasądzenia powodom rażąco wygórowanych kwot zadośćuczynienia, nie znajdujących uzasadnienia w okolicznościach sprawy, w szczególności mając na uwadze fakt, że powódka nie zamieszkiwała z synem, nie była osamotniona, znalazła wsparcie u pozostałych dzieci, które z nią zamieszkały, nadto od 2014r. miała stwierdzoną nerwicę, co rzutowało w późniejszym czasie na stan zdrowia powódki;
2. naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania, w postaci art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powódka w sposób należyty wykazała, że wiązała ją ze zmarłym taka więź emocjonalna, po zerwaniu której zasadna byłaby kwota 80.000zł tytułem zadośćuczynienia, uwzględniając kwotę 10.000zł wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym, zasądzone przez Sąd I instancji, mimo oprócz zeznań powódki i dowodu z opinii biegłego nie przedstawiła żadnego dowodu;
3. naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w szczególności przez niewłaściwe uznanie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że powódkę ze zmarłym synem wiązała więź uzasadniająca zasądzenie tak wysokiego zadośćuczynienia, mimo że nie zamieszkiwali ze sobą, powódka uzyskała wsparcie w pozostałych czworga dzieciach i ich rodzinach, a co więcej od ośmiu lat powódka zamieszkuje z córkami, błędne uznanie, że powódka mimo upływu dwunastu lat nadal odczuwa brak syna, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika wprost, że proces żaloby powódki zakończył się i przebiegał typowo, nadto Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że na stan psychiczny powódki po styczniu 2005r. wpływ miała jedynie śmierć syna, podczas gdy u powódki w grudniu 2004r. stwierdzono nerwicę, a tym samym już wtedy powódka miała problemy natury psychologicznej (ewentualnie niedostatecznie uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji tego faktu przy orzekaniu zadośćuczynienia), ponadto brak uwzględnienia, że w 2005r. i 2010r. zlecono powódce konsultację ze specjalistą z zakresu psychologii lub psychiatrii, z których to powódka nie skorzystała, co miało wpływ na przebieg żaloby po stracie jej syna.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji oraz poczynione przez niego wywody prawne uznając je za własne. Przedstawione przez Sąd pierwszej instancji wnioski prawne zostały bowiem wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należyte ustalony stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy prawidłowo prowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Podobnie ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, a pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach Sąd oparł się przy jego ustaleniu.

Należy dodać, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. sformułowany w punkcie trzecim apelacji nie poddaje się kontroli instancyjnej, bowiem kwestia wysokości zadośćuczynienia nie jest konsekwencją oceny dowodów, lecz wnioskiem prawnym wywiedzionym z ustalonego stanu faktycznego.

Ocena wiarygodności dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego i powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II KKN 817/00, LEX nr 56906).

Zatem podniesienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. musi odpowiadać powyższym wymogom, w celu wykazania, że któraś ze wskazanych i utrwalonych w orzecznictwie zasad została przez Sąd orzekający naruszona.

Zarzut skarżącej w ocenie Sądu Apelacyjnego wymogów powyższych nie spełnia. Co więcej Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych analogicznych do podniesionych w treści zarzutu, a jedynie ocenił je pod względem prawnym odmiennie niż skarżąca.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia prawa materialnego i procesowego art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. należy podkreślić, że stosownie do treści art. 232 zd. 1 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, albowiem to one, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Art. 6 k.c. jest przepisem prawa materialnego, który określa zasadę rozkładu dowodu i w związku z tym nie może doznać naruszenia przez przyjęcie, że strona nie udźwignęła ciężaru wykazania określonego faktu. Innymi słowy, zarzut naruszenia przez sąd art. 6 k.c. nie może być skutecznie uzasadniany ewentualnym uchybieniem przez stronę obowiązkowi bezspornie spoczywającemu na niej z mocy tego przepisu. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku

udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011r., sygn. akt I CSK 120/1, publ. LEX nr 1131109). Jednocześnie w wyroku z dnia 12 stycznia 2017 r., w sprawie o sygn. akt I CSK 14/16 (publ. LEX nr 2240405) Sąd Najwyższy potwierdził, że instytucja ciężaru dowodu nie ma jednorodnego charakteru, skoro odnosi się do niej zarówno art. 6 k.c. jak i art. 232 k.p.c. Przepis prawa materialnego określa na czyje ryzyko idzie nieudowodnienie określonego faktu. Z kolei art. 232 k.p.c. stanowi procesowe narzędzie za pomocą, którego strony mogą osiągnąć skutek w postaci udowodnienia dla nich korzystnych faktów istotnych z punktu widzenia dochodzonego roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym. Artykuł 6 k.c. zawiera więc normę decyzyjną, pozwalającą ocenić wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia Sądu pierwszej instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w pełni znajdują potwierdzenie w dowodach przywołanych jako podstawa konkretnego ustalenia, tzn. opinii biegłej i przesłuchaniu powódki w charakterze strony.

Skoro zatem zarzuty naruszenia prawa procesowego są nieuzasadnione, to Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia przyjął stan faktyczny ustalony niewadliwie przez Sąd Okręgowy.

Również w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia regulacji prawa materialnego.

Podzielić należy pogląd Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach strony powodowej. Wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest trudna do określenia, gdyż jako szkoda niemajątkowa nie podlega wycenie. Także ustawodawca zaniechał wskazania kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przez posłużenie się klauzulą generalną („suma odpowiednia”), pozostawił je uznaniu sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określenia wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wskazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wówczas, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., sygn. akt III CKN 1037/00, publ. LEX nr 56905). Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako "odpowiedniej", sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). Natomiast korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 607/12, LEX nr 1223370). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., sygn. akt III CKN 536/98, publ. LEX nr 694226; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 r., sygn. akt II CKN 889/00, publ. LEX nr 52471).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu pozwanej odnoszącego się do błędnej wykładni art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c., prowadzącej do zasądzenia powódce rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia. Zarzuty dotyczące wygórowanej wysokości zadośćuczynienia skarżąca uzasadniła poglądem, że zasądzona kwota nie może być znaczna z uwagi na upływ wielu lat od zdarzenia, wsparcie udzielane powódce przez członków rodziny, wcześniejsze zaburzenia nerwicowe powódki, a także brakiem uwzględnienia kwoty wypłaconego już odszkodowania, które w istocie również rekompensowało krzywdę powodów.

Uwzględniając pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w orzecznictwie, dotyczący kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia również w ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób ocenić zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia, także przez pryzmat kwoty wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym, za nieadekwatne, a zwłaszcza za rażąco wygórowane, czyli takie, które zgodnie z przedstawionym wyżej orzecznictwem uprawniałoby sąd odwoławczy do jego korekty w rozpoznawanej sprawie. Z uwagi bowiem na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną ochronę. Naruszenie tego dobra również w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Odnosząc się do tez zawartych w uzasadnieniu apelacji co do okoliczności, że sposób przeżywania żałoby przez powódkę wynikał także ze zdiagnozowanych na kilka miesięcy schorzeń o podłożu nerwicowym należy podkreślić, że ta okoliczność Sąd Okręgowy ustalił i miał na uwadze przy rozważaniu wysokości zadośćuczynienia. Skoro jak ustalono, w oparciu o niekwestionowaną opinię biegłej, że żałoba powódki miała charakter fizjologiczny, niepowikłany, to brak podstaw do oceny, że istniejące wcześniej zaburzenia nerwicowe miały istotny wpływ na jej cierpienia związane ze śmiercią syna. Przez pierwsze lata po śmierci syna powódka nie zamieszkiwała z córkami, czyli w okresie kiedy przeżywała stan żałoby najsilniej i jej cierpienia były najsilniejsze. Nie zostało też udowodnione przez skarżącą, jakiego wsparcia udzielała powódce rodzina i czy miało ono wpływ na jej stan psychiczny.

Kwestionując wysokość zadośćuczynienia i wskazując na jego rażące wygórowanie, skarżąca niezasadnie odwołała się do kwestii wypłaconego powódce B. M. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Wbrew stanowisku strony pozwanej, każde ze wskazywanych przez nią świadczeń, tj. odszkodowanie i zadośćuczynienie, przysługuje na podstawie osobnych roszczeń, których uwzględnienie wymaga wykazania odmiennych przesłanek. Stan psychiczny osoby najbliższej, stanowiący skutek śmierci członka rodziny, jest jedynie elementem szerzej ujmowanej przesłanki pogorszenia się sytuacji życiowej, kryterium to nie pozbawia jednak osoby najbliższej prawa do dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Osoby najbliższe nie tracą zatem prawa do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby najbliższej, nawet jeśli ich stan psychiczny, stanowiący skutek deliktu, wpłynął negatywnie na ich sytuację bytową i tym samym na prawo do otrzymania odszkodowania, o którym mowa w przepisie art. 446 § 3 k.c. oraz na jego wysokość. Oba roszczenia, choć wywodzące się z tego samego zdarzenia, mają charakter rozłączny, odmienna jest ich funkcja i cel. Zasądzenie na rzecz osób najbliższych odszkodowania, o którym mowa w przepisie art. 446 § 3 k.c. oraz jego wysokość nie rzutują na istnienie i zakres uprawnień osób najbliższych do dochodzenia zadośćuczynienia. Dopatrywanie się przez skarżącą powiązań faktycznych lub jurydycznych między wskazanymi roszczeniami było bezpodstawne i nie miało wpływu na wysokość należnego mu zadośćuczynienia.

Odnosząc się zatem do zarzutu apelującego nieuwzględnienia w kwocie zadośćuczynienia wpływu znacznej ilości czasu od zdarzenia, należy podnieść, że w istocie prawdą jest, że z upływem czasu cierpienia psychiczne powódki zmalały, a okres żałoby został zakończony. Nie oznacza to jednak, że na wysokość należnego stronie zadośćuczynienia ma wpływ to, w jakim terminie po zdarzeniu wystąpi ona z żądaniem przyznania należnego zadośćuczynienia. Wystarczającym jest, aby nastąpiło w okresie nieobjętym przedawnieniem. Zwrócić należy uwagę, że osoby szczególnie intensywnie przeżywające śmierć osoby bliskiej na ogół występują ze stosownymi roszczeniami dopiero po upływie znacznego okresu czasu po tragicznym dla nich zdarzeniu. Okoliczność ta nie może wpływać jednak na to, że znajdą się one w potencjalnie gorszej sytuacji od tych osób, które z roszczeniami występują bezpośrednio po wystąpieniu zdarzenia. Zadośćuczynienie przyznawane jest jednorazowo, a więc musi ono odzwierciedlać doznane cierpienie psychiczne wywołane danym zdarzeniem, bez względu na to, w jakim okresie czasu realizowane jest roszczenie.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że w okolicznościach sprawy, zważywszy na głównie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, kwota zadośćuczynienia winna wynieść w przypadku powódki kwotę 80.000zł, z uwzględnieniem już wypłaconego przez skarżącą zadośćuczynienia.

Kwoty tej, w odniesieniu do doznanej przez powódkę krzywdy oraz w kontekście rangi naruszonego dobra osobistego, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać za wygórowaną.

Zważywszy na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700zł, według stawek określonych w § 2 pkt 5 i § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Na oryginale właściwe podpisy.